

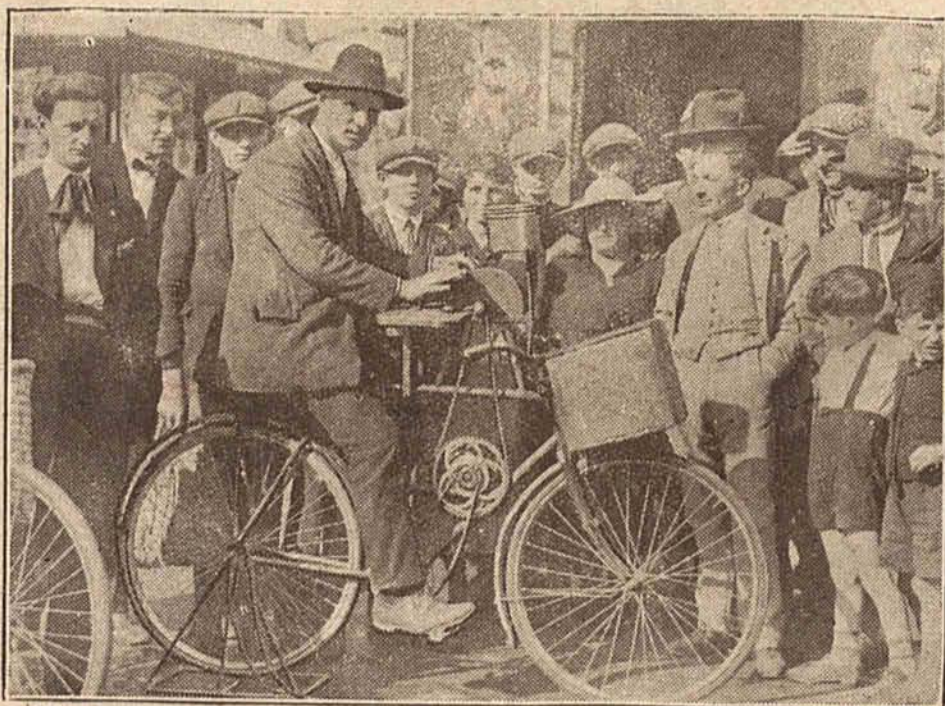
PANORAMA



St. Bobesquith



Mistrzyni strzelania, baronowa De Cas tex w strzelnicy w Issy (Francja).



We Włoszech uliczni szlifie rze noży, tak dobrze znani i u nas, stosują z powodzeniem technikę nowoczesną. Urządzają sobie mianowicie warsztaty na... rowerach.



Anna Pawłowa, tancerka światowej sławy witana była już na dworcu paryskim przez plejadę adoratorów swej sztuki.

★
Sędzia: Dlaczego pan twierdzi, że obydwaj oskarżeni są nienormalni?...

Świadek: Jakto, panie sędzio?... Jeden z nich rozrzucał na ulicy banknoty, a drugi podnosił i oddawał mu!

★
W pralni chemicznej awantura. Wściekły klient krzyczy:

— Niech pan patrzy, jak to teraz wygląda!...

Właściciel: Nie rozumiem... O co panu chodzi?... Ta koroneczka ślicznie wyszła...

Klijent: Koroneczka?! Koroneczka?!.. To był atlas!

★
— Irenka zdaje się już wyzdrowiała, prawda?

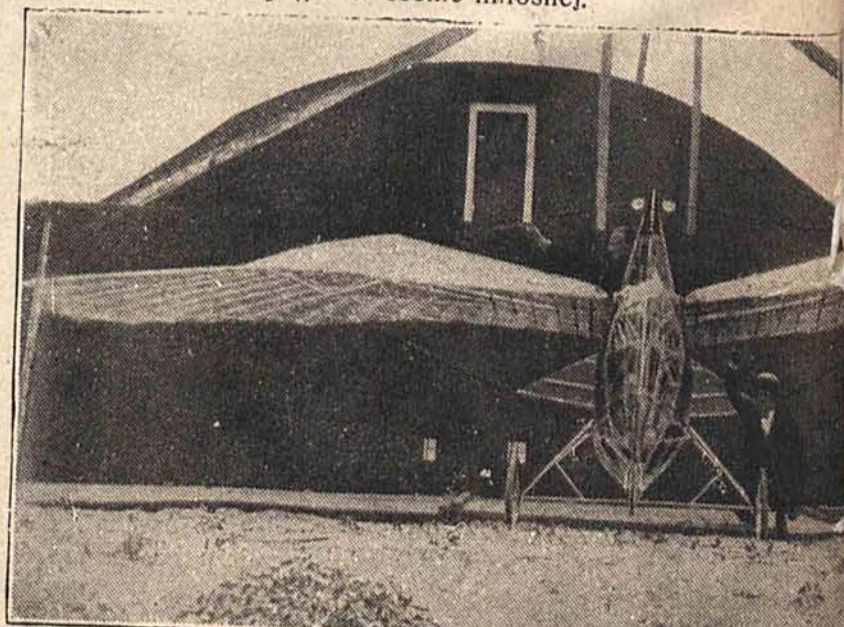
— Tak... od chwili, gdy dowiedziała się, że jej lekarz się zaręczył...



Georges Carpentier, dawny światowy mistrz boksu, poświęcił się karierze kinowej. Na fotografii naszej widzimy go w scenie miłosnej.



Łodzianin, p. Leon Liberman, młody utalentowany pianista, wystąpił w ubiegłym tygodniu z wielkim powodzeniem na koncercie w Grenobli.



Amerykański inżynier George R. White skonstruował model samolotu. Lotnik zamiast motoru ma... własne nogi. Skrzydła poruszają się nakształt ptasich. Skrzydła poruszają się nakształt ptasich.



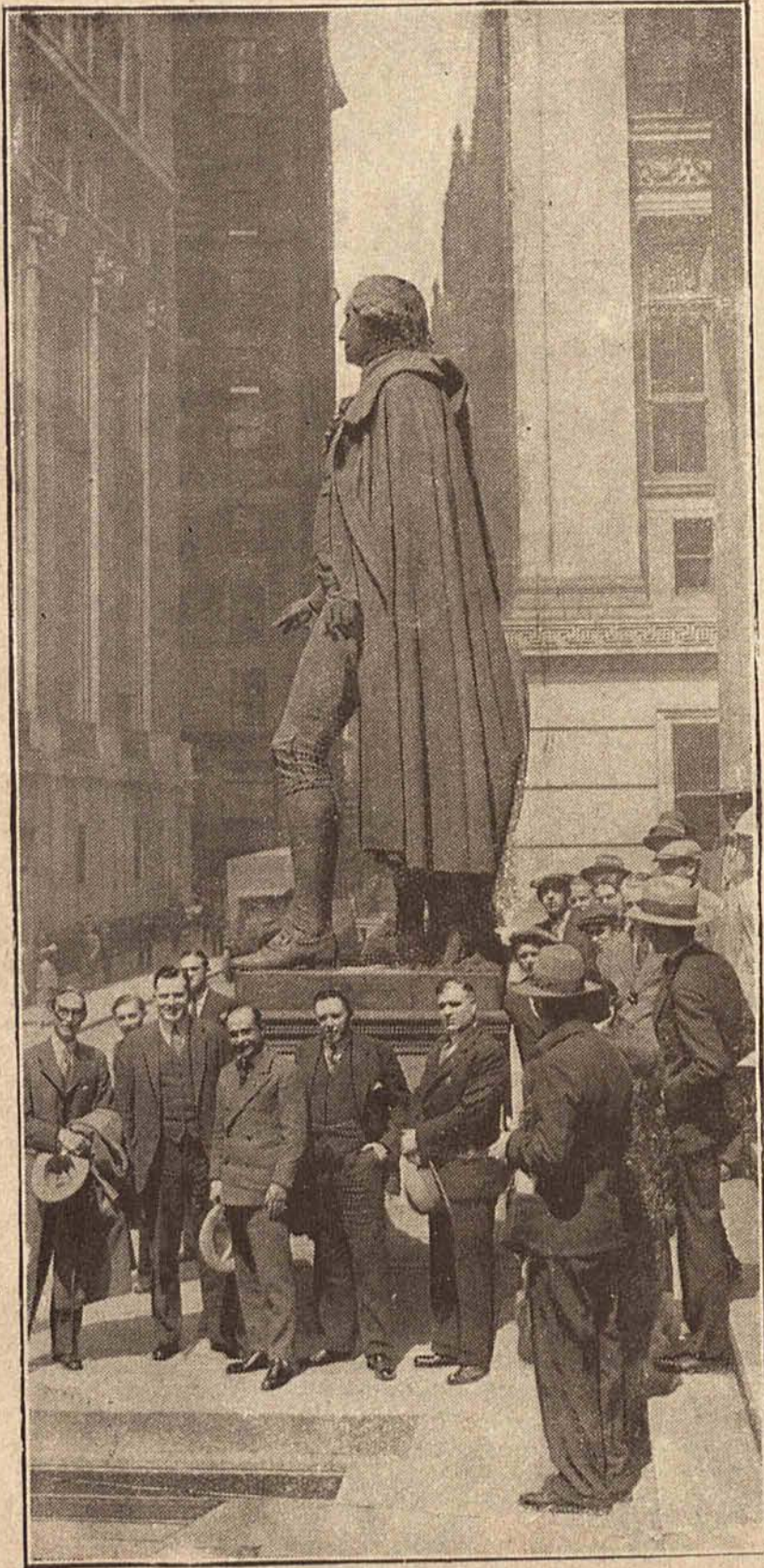
Damy i psy: na zdjęciu naszym widzimy (od lewej strony): Smolińska, Hou-lourdin (z Folies Bergeres), Mistinguette i Fabrien France.



Szczęśliwi narzeczeni z Hiszpanji: dyktator Primo de Rivera i pan-na Castellanos.



owal model samolotu - rowe-
Skrzydła roweru powietrznego
asich.

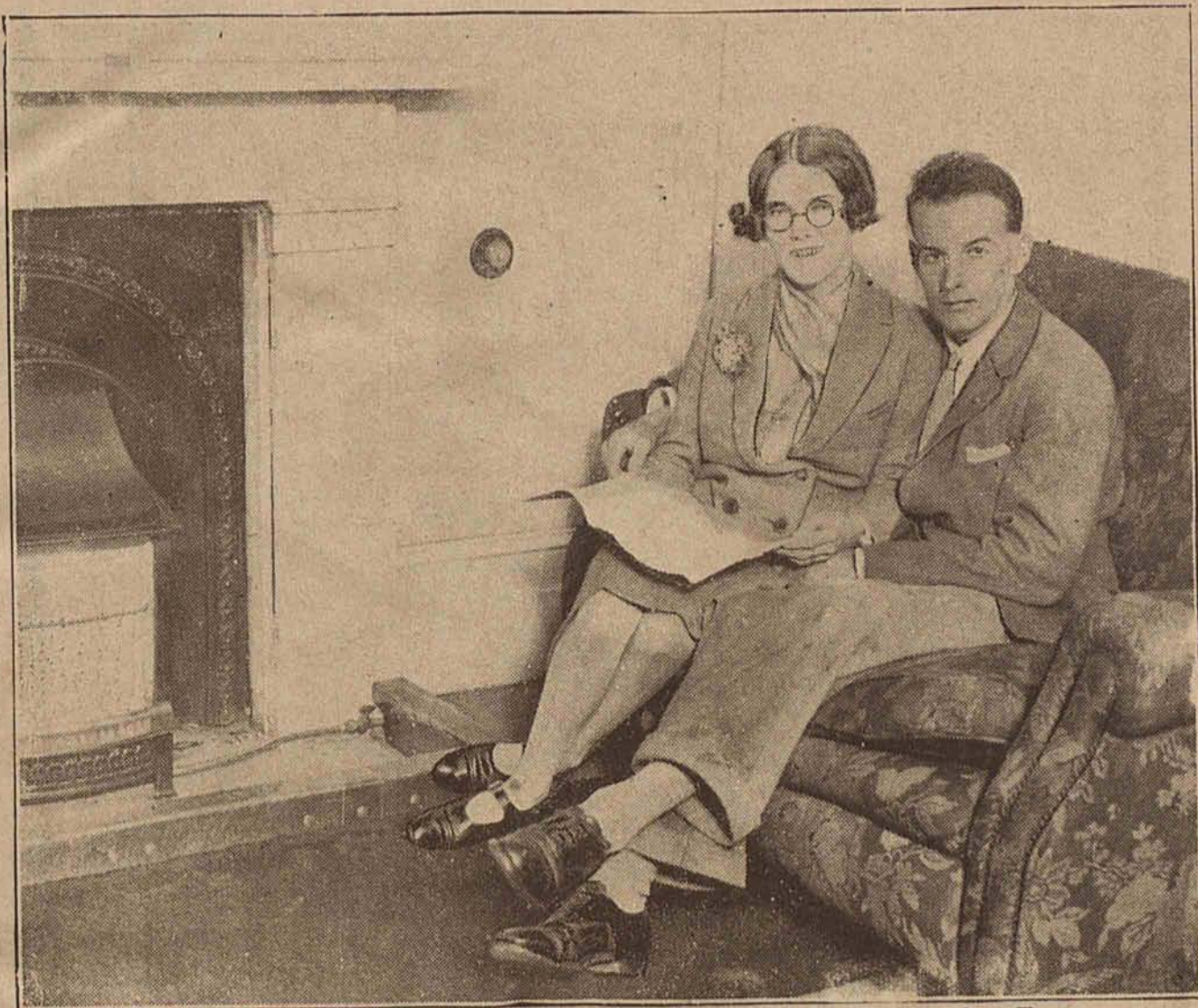


Pomnik Washingtona w New Yorku.



Tim Mac Coy, zwany „człowiekiem bez trwogi“, przed obiektywem fotograficznym.





Lotnik angielski Bentley, który przeleciał przestrzeń Londynu — Cap Town, po przybyciu do celu zaręczył się z po ludniową afrykanką i wraz z narzeczoną wrócił do Londynu.

HUMOR.

Jak wiadomo, złote monety znikły z obiegu zaraz na początku wojny.

Rząd rosyjski starał się wszelkimi sposobami zdobyć jaknajwiększą ilość tego drogiego kruszcu.

Na jednej ze stacyj kolejowych stał przed kasą długi „ogonek” niecierpliwych pasażerów. Każdy marzył o chwili, kiedy z biletem w rękę wsiądzie do wagonu. Podróż w owym czasie była torturą.

Nad kasą wisi napis:

— „Kto płaci złotem, otrzymuje bilet natychmiast poza kolejką”.

Amatorów nie brakowało. Złoto zaś zdobyć było można w sposób bardzo prosty.

Kasper dawał swemu synkowi złotą pięciorublowkę i posyłał go do „ogonka”.

Synek sprzedawał złote pięć rubli za osiem srebrnych.

Gdy złota moneta dochodziła do rąk Kaspera, dawał ją znowu synkowi. Synek znów dostawał osiem rubli... i tak w kółko.

W ten sposób wszyscy byli zadowoleni: rząd zdobywał złotą pięciorublowkę, publiczność bilety, a Kasper dużo srebrnych rubli.



Na plaży w Hollywood urocze amerykanki zażywają sportu.